

## Motywy mezopotamskie w neopogaństwie<sup>1</sup>

Najbardziej licznym nurtem neopogaństwa jest Wicca, popularna szczególnie w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, lecz obecna także w innych krajach Europy Zachodniej, a od kilku lat również w Polsce<sup>2</sup>. Założycielem Wicca był Gerald Brousseau Gardner (1884–1964), angielski urzędnik kolonialny, który po przejściu na emeryturę zajął się propagowaniem własnej eklektycznej wizji czarownictwa<sup>3</sup>. Jednym z jej głównych elementów był mit ciągłości tradycji pogańskiej w czasach chrześcijańskich; tradycja to miała pozostawać w ukryciu aż do naszych czasów, kiedy (po zniesieniu w Wielkiej Brytanii prawa przeciwko czarownictwu w roku 1951) znów pojawiła się możliwość jej ujawnienia. Mit ten został przez Gardnera przejęty z książek angielskiej egiptolożki Margaret Murray, która głosiła, że czarownice prześladowane w XVI–XVIII wieku były właśnie nosicielkami tej tradycji<sup>4</sup>.

Gardner w latach 50. XX wieku skupił wokół siebie grupkę zwolenników i opublikował książkę *Witchcraft Today*. Nazwał swoją religię *Wicca*, co po staroangielsku znaczy „kręcić, kształtować”, choć niektórzy neopoganie widzą w tym archaiczną formę słowa *witchcraft* „czarownictwo”. Wicca w latach 60. rozpowszechniła się w Wielkiej Brytanii oraz, przede wszystkim, w Stanach Zjednoczonych. Pojawiły się różne tradycje: aleksandriańska, założona przez ucznia Gardnera, Alexandra Sandersa, celtycka, która w dużej mierze wchłonęła tradycyjny brytyjski druidyzm, Dianic Wicca, łącząca czarownictwo i feminizm, oraz dziesiątki innych. Neopoganie pozostający pod wpływem Wicca dzielą się na sabaty (*coven*), które tradycyjnie powinny składać się z trzynastu osób pod przewodnictwem kapłanki. W rzeczywistości jednak można zaobserwo-

\* Arkadiusz Sołtysiak – Zakład Antropologii Historycznej, Instytut Archeologii, Uniwersytet Warszawski

<sup>1</sup> Autor dziękuje dr. Franciszkowi M. Stępniewskiemu z Zakładu Archeologii Bliskiego Wschodu IA UW za inspirację oraz czas poświęcony na krytyczne analizowanie kolejnych wersji tego tekstu.

<sup>2</sup> Zob. K. Bielawska, *Wicca*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, T. Gadacz, B. Milerski (red.), t. 9, Warszawa 2003 [w druku].

<sup>3</sup> Zob. A. Sołtysiak, *Gardner Gerald Brousseau*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, T. Gadacz, B. Milerski (red.), t. 4, Warszawa 2002, s. 148–149.

<sup>4</sup> Zob. M. Murray, *The Witch-Cult in Western Europe*, Oxford 1921.

wać duże zróżnicowanie, nawet w obrębie tej samej tradycji. Istotę doktryny Wicca, a także związanych z nią ruchów (druidyzm, neo-szamanizm, *sacred ecology*) neopoganie wyrażają w trzech punktach: 1) miłość i pokrewieństwo z przyrodą, 2) zasada „czyń, co chcesz, lecz nie krzywdź nikogo” oraz 3) wiara w Boginię i Boga jako panteistycznej jedności przeciwieństw. Bogini odgrywa znacznie ważniejszą rolę jako rodzicielka i twórczyni całego świata<sup>5</sup>. Jest przedstawiana – za Robertem Gravesem – pod trzema postaciami: Dziewicy, Matki i Staruchy. Jej opozycję oraz dopełnienie stanowi Rogaty Bóg, umierający i odradzający się syn i jednocześnie kochanek Bogini. Nawiązanie do bliskowschodniego kultu Wielkiej Bogini nie jest tu przypadkowe: jedną z podstawowych lektur neopogana związanych z Wicca stanowią prace Mariji Gimbutas<sup>6</sup>. Wielka Bogini i Rogaty Bóg są uznawani za upostaciwienie energii wypełniającej cały wszechświat. Takie panteistyczne ujęcie jest zgodne z New Age – zresztą większość odłamów Wicca mniej lub bardziej otwarcie włącza się w ten nurt lub przynajmniej do niego nawiązuje<sup>7</sup>. Wynika z tego cykliczne ujęcie czasu oraz uznanie człowieka za element natury, którego celem powinno być dążenie do zupełnego zjednoczenia się z nią. Prowadzi to do wiary w reinkarnację oraz do zainteresowania magią sympatyczną oraz wróżbiarstwem, jako formami oddziaływania oraz wykrywania oddziaływań różnych elementów wielkiej jedności, którą jest cały wszechświat. Z uwagi na eklektyczny charakter Wicca, przedstawiciele różnych jej tradycji czerpią z dowolnych kultur, dopuszczalne jest przez nich także zupełnie dowolne przekształcanie tradycyjnych motywów.

Neopoganie starają się legitymizować swój światopogląd jego starożytnością. W głównym nurcie Wicca legitymizacja ta polega na próbach przenoszenia jak najgłębiej w przeszłość początków tradycji, za której spadkobierców uważają siebie zwolennicy Gardnera. Wielu z nich wierzy wręcz w nieprzerwaną ciągłość tradycji od samego początku – czyli od neolitu lub nawet paleolitu. W takiej perspektywie inne religie, w tym chrześcijaństwo, wydają się być zupełnie młode, mniej zgodne z ludzką naturą i nieprawdziwe.

W tym dążeniu do sięgnięcia jak najgłębiej w przeszłość neopoganie wykorzystują dawno wygasłe starożytne tradycje religijne. Najczęściej tradycje te (poza celtycką) są wykorzystywane bardzo powierzchownie – po prostu w wykazach imion Bogini i Rogatego Boga pojawiają się imiona starożytnych bóstw. Jedyne sporadycznie niektórzy neopoganie próbują sięgnąć w przeszłość w większym stopniu, niż jest to konieczne. Do takich wyjątków należą bracia Wayne K. Sands i Gregory L. Sands oraz Roseane Lopes, którzy wybierają różne wątki z religii mezopotamskich i układają z nich własny światopogląd. Warto bliżej przyjrzeć się tej układance, traktując ją jako przykład współczesnego eklektycznego i relatywistycznego traktowania religii.

<sup>5</sup> Zob. V. Crowley, *Wicca as Modern-Day Mystery Religion*, w: *Paganism Today*, G. Harvey, Ch. Hardman (red.), London – San Francisco 1996, s. 81-93; L. Morgan, *Women and the Goddess Today*, w: tamże, s. 94-108.

<sup>6</sup> M. Gimbutas, *The Language of the Goddess: Sacred Images and Symbols of Old Europe*, San Francisco 1989; M. Gimbutas, *The Civilization of the Goddess: The World of Old Europe*, San Francisco 1991.

<sup>7</sup> Zob. M. York, *New Age and Paganism*, w: *Paganism Today*, cyt. wyd., s. 157-165.

Bracia Sands są założycielami Zakonu Starszego Światła (*Order of Elder Light* – OEL), nazywanego także Świątynią Pierwszego Przymierza (*Temple of the First Covenant*, więcej informacji na stronie [www.tlc.org](http://www.tlc.org)). Ich siedziba znajduje się w Tacoma w Stanach Zjednoczonych. Trudno oszacować liczebność członków Zakonu, wydaje się jednak, że wynosi ona nie więcej, niż kilkanaście – kilkadziesiąt osób. Zakon działa od połowy lat 90. ubiegłego stulecia. Jego doktryna nie jest zbyt rozbudowana, co zresztą można uznać za cechę charakterystyczną różnych form neopogaństwa: większość grup ogranicza się do podawania sposobu odprawiania kilku powierzchownych rytuałów oraz garści bardzo ogólnych informacji o charakterze encyklopedycznym. Sami bracia Sands wykorzystują głównie popularnonaukowe opracowania zarówno religii sumeryjskiej, jak i babilońskiej – zdaje się zresztą, że nie odróżniają od siebie obu tych tradycji. Głównym źródłem ich wiedzy o przeszłości są łatwo dostępne książki znanych amerykańskich sumerologów Samuela N. Kramera i Thorkilda Jacobsena, choć sporadycznie sięgają także do bardziej specjalistycznych opracowań.

Ważnym elementem doktryny braci Sands jest idea równowagi ustanowionej przez bogów: równowagi pierwiastka męskiego i żeńskiego, światła i ciemności itp. Idea taka jest charakterystyczna zarówno dla New Age jak i dla Wicca, natomiast z trudem można ją odnaleźć w religiach starożytnej Mezopotamii, gdzie wielkie konflikty kosmiczne – jak walki Ninurty z potworami w górach na wschodzie lub wielka bitwa Marduka z Tiamat – były ilustracją jednorazowego przejścia od pierwotnego chaosu do porządku cywilizacji, a nie odwzorowaniem dynamiki przeciwstawnych sobie sił. Również sama koncepcja bogów w doktrynie OEL i w oryginalnych religiach mezopotamskich jest zupełnie różna: tu bogowie stanowią symboliczne odwzorowanie sił biorących udział w dynamicznym procesie osiągnięcia równowagi, tam są uważani za rzeczywiste istoty potężniejsze od ludzi, lecz śmiertelne i podlegający tym samym co ludzie motywacjom.

Zupełnie odbiega doktryna braci Sands od mezopotamskiego pierwowzoru w części dotyczącej duszy. Przede wszystkim w Mezopotamii nie było mowy o takim dualizmie, który wprowadził dopiero Platon inspirowany przez orfików i pitagorejczyków. W religii babilońskiej człowiek to ciało ulepione przez bogów z gliny oraz cień (*eṭemmu*) będący krwią złożonego w ofierze bóstwa – po śmierci ciało rozpada się w proch, a cień przechodzi do krainy zmarłych, gdzie błąka się bez celu okresowo odżywiany przez krewniaków podczas świąt zmarłych. Zupełnie inaczej wygląda antropologia OEL, w której kluczową rolę pełni Abzu – w starożytnej Mezopotamii ocean słodkiej wody i siedziba boga mądrości Enkiego/Ea, zaś u braci Sands coś w rodzaju wylegarnika dusz. Dusze rodzą się w Abzu, wznoszą tam i najsilniejsze ucieleśniają się na Ziemi. Życie duszy to seria kolejnych wcieleń, podczas których płaci ona za błędy poprzedniego życia, przygotowuje się do nowego, a w końcu osiąga odpowiedni poziom oświecenia i zyskuje prawo wyboru, czy i kiedy znów ulegnie reinkarnacji. W końcu dusza przestaje istnieć, nie wiadomo jednak, w jaki sposób. Nawiązanie do indyjskiej koncepcji karmy jest tutaj ewidentne, podobnie jak zupełny brak związku z antropologią starożytną

Mezopotamii. Jedynym elementem wspólnym jest pesymizm obu koncepcji, które nie dają nadziei na lepszą egzystencję po śmierci.

Właściwie do koncepcji równowagi i nauki o duszy ogranicza się doktryna braci Sands. Poza tym proponują oni kilka wskazówek rytualnych, w których elementy wiccańskie zdecydowanie dominują nad mezopotamskimi. W Wicca wyróżnia się dwa rodzaje świąt: sabaty w cyklu rocznym i esbaty w cyklu miesięcznym. Tradycyjnie sabaty są kojarzone ze świętami celtyckimi; w OEL zamiast nich proponuje się obchodzenie 1 maja święta Nowego Roku, skojarzonego – zgodnie z tradycją mezopotamską z XXI–XVIII w. p.n.e. – ze świętymi zaślubinami Inanny i Dumuziego, oraz 30 października święta początku zimy, Kisig Ninazu. Poza tym w OEL obchodzi się także – podobnie jak w głównym nurcie Wicca – święta przesilen i równonocy, które w mezopotamskim kalendarzu rytualnym nie są poświęcone. Z kolei esbaty znalazły bardzo dobry odpowiednik w religiach mezopotamskich: rytuały eszeszu, w starożytności odbywające się 1, 7 i 15 dnia miesiąca, przez braci Sands są odprawiane podczas nowiu i pełni. Rytuały wszystkich świąt OEL są skrajnie uproszczone i nie mają nic wspólnego z mezopotamskimi pierwowzorami: w ich skład wchodzi zapalenie świecy i kadzidła, krótka modlitwa, skupienie myśli na wybranym bogu i na skierowanej doń prośbie. Zupełnie inaczej wyglądały święta mezopotamskie, podczas których kapłani i wierni składali liczne dary ofiarne, śpiewali pieśni, odgrywali dramaty związane z tematyką danego święta i uzasadniające boski porządek świata.

Wyraźnie widać, że doktryna OEL jest niezmiernie uboga i wykorzystuje bardzo powierzchownie kilka tylko motywów religii starożytnej Mezopotamii. Bardziej rozbudowany – choć jednocześnie pozbawiony otoczki kultowej – pomysł na reanimowanie religii Sumerów i Babilończyków prezentuje w Internecie Lishtar czyli Roseane Lopes, Brazylijka z pochodzenia, mieszkająca w Wielkiej Brytanii i pracująca jako informatyk. Jej strona internetowa nazwana „Gateways to Babylon” zawiera liczne eseje autorstwa Lishtar i jej zwolenników.

Lishtar jest reprezentantką feministycznego odłamu Wicca, odwołuje się również (choć w sposób bardzo płytki) do europejskiej tradycji okultystycznej, zwłaszcza Hermetycznego Zakonu Złotego Świtu. W mezopotamskich narracjach mitologicznych odkrywa grę pomiędzy pierwiastkiem żeńskim i męskim, Wielką Boginią i Rogatym Bogiem w terminologii wiccańskiej. Za mezopotamskie odwzorowanie Wielkiej Bogini uważa przede wszystkim boginię Inannę/Ishtar, w mniejszym stopniu Ninhursag. Jest bardziej czytana i aktywna niż bracia Sands – brała nawet udział w jednym z kongresów asyriologicznych – jednak jej obraz religii mezopotamskiej jest równie jeśli nie bardziej zniekształcony przez ideologię Wicca.

Najważniejszym – poza samymi religiami Mezopotamii – źródłem inspiracji Lishtar jest książka *The Phoenician Letters*, opublikowana u schyłku lat 70. ubiegłego stulecia i zawierająca dziesięć listów skierowanych rzekomo do następcy tronu Ugarit<sup>8</sup>. W listach tych objaśniane są właściwości wybranych bóstw mezopotamskich, a całość stanowi

<sup>8</sup> Zob. W. Smith, G. Zur, *The Phoenician Letters*, Manchester 1979.

dość niespójny schemat inicjacyjny inspirowany Drzewem Sefir w tradycyjnej Kabale (stąd na przykład bóg Anu jest uznawany za bezkresnego jak kabalistyczny *or en sof*). Poza imionami i wykorzystaniem ogólnej atrybucji bóstw, *The Phoenician Letters* nie mają nic wspólnego z religiami starożytnej Mezopotamii, a tym bardziej z religią miasta Ugarit.

Lishtar bardzo chętnie odwołuje się do *The Phoenician Letters*, przede wszystkim wybierając z tej książki cytaty uzupełniające jej własną, feministyczną interpretację religii mezopotamskich. Interpretacja ta opiera się na założeniu, że wszystkie bóstwa mezopotamskie są odwzorowaniami bardziej ogólnej opozycji boskiej męskości i żeńskości pozostających ze sobą w nieustannej interakcji. Według własnych słów Lishtar, „there is a vital need today for the coming together of the vibrant, passionate, inspiring Divine Masculine and Feminine energies not as opposite forces, but as complements to create the conditions for real equality in all levels, mental, emotional, physical and spiritual for men and women alike”<sup>9</sup>. Z takiej perspektywy Lishtar przygląda się różnym mezopotamskim wątkom mitycznym, a zwłaszcza opowieściom o Inannie/Ishtar, interpretowanej jako prototyp kobiety wyzwolonej, realizującej w pełni swoją kobiecość. Ideologiczne uwikłanie autorki najpełniej wyraża stwierdzenie, a właściwie hasło: „Because by being the Liberated Goddess of Sumer She liberates us still today”. Jako przykład sposobu interpretowania mezopotamskich wątków mitologicznych może posłużyć tekst opublikowany pierwotnie w roku 1994 w wiccańskim piśmie „Pagan Down”, zawierający interpretację opowieści o zejściu Inanny do świata podziemnego, kompleksowego tekstu teologicznego pełniącego ważną rolę w oficjalnej religii miasta Uruk na przełomie III i II tysiąclecia. Był on związany z noworocznym rytuałem świętych zaślubin Inanny i Dumuziego i zawierał odniesienie do cykli astronomicznych i wegetacyjnych. W interpretacji Lishtar jest to opowieść inicjacyjna, w której Inanna spotyka swoją antypersonę i integruje się z nią, a następnie skazuje swego małżonka Dumuziego na śmierć, żeby i męski pierwiastek mógł takiej integracji dostąpić<sup>10</sup>. Taka interpretacja w sposób oczywisty nawiązuje do Junga i – co jest równie oczywiste – zupełnie ignoruje oryginalny rytualny kontekst mitu, który taką interpretację wyklucza.

Przedstawione powyżej dwa przykłady wykorzystania motywów mezopotamskich w neopogaństwie nie upoważniają do wyciągania zbyt rozbudowanych wniosków. Można je jednak uznać za dobrą ilustrację pewnych ogólniejszych tendencji obecnych w nowych ruchach religijnych, które czerpią z różnych tradycji kulturowych, ignorują kontekst wykorzystywanych motywów i wbudowują je w całkowicie obce konstrukcje ideologiczne.

<sup>9</sup> R. Lopes, *Mesopotamian Gods. Lords of Passion, Magic, Courage and Joy*, Internet 2003.

<sup>10</sup> Zob. R. Lopes, *When Shadows Play or Ea, Saltu and Ishtar*, Internet 2000.